

Stanisław Lis

Kategorie sprawiedliwości według św. Tomasza z Akwinu

Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej 3,
221-236

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Stanisław Lis

KATEGORIE SPRAWIEDLIWOŚCI WEDŁUG ŚW. TOMASZA Z AKWINU

Wydaje się, że istotą sprawiedliwości, w ujęciu Akwinaty, jest „*sum cuique*”¹. Z kolei cnotę sprawiedliwości określa on jako „*sum cuique tribuere*”². Jakie kategorie sprawiedliwości wyróżnia Tomasz opierając się na tych określeniach?

1. Podstawa podziału sprawiedliwości

Tradycyjny schemat podziału sprawiedliwości za naczelne kryterium przyjmuje elementy podmiotowe. W zależności od ich zróżnicowania wyodrębniane zostają odpowiednie kategorie sprawiedliwości. Punktem wyjścia staje się fakt życia człowieka w społeczności. Obok pojedynczej osoby ludzkiej istnieje społeczeństwo, które jawi się jako zbiorowy podmiot relacji prawno-moralnych. Ponieważ w epoce św. Tomasza państwo uchodziło za synonim społeczeństwa, to wynikiem tego faktu było przyjęcie podstawowych typów relacji społecznych, a mianowicie: społeczeństwo - człowiek, człowiek -

¹ S. Thomas de Aquino, *Summa Theologica*, Romae M DCCC XCIV, I-II, q. 60, a. 3, c; Por. J. Pieper, *O sprawiedliwości*, tłum. A. Czułowski, Londyn 1967, s. 10-11. Akwinata przyjął w ten sposób tradycję sięgającą swymi korzeniami Platona, Arystotelesa, Cycerona, św. Ambrożego, św. Augustyna i prawa rzymskiego.

² S. Th. II-II, q. 58, a. 1, c.

społeczeństwo i człowiek - człowiek. Tym relacjom odpowiadają następujące kategorie sprawiedliwości: legalna, rozdzielcza i wymienna³.

Na te kategorie sprawiedliwości wskazuje też samo pojęcie uprawnienia (*ius*), które jest przedmiotem sprawiedliwości⁴. Akwinata za Izydorem z Sewilli akceptuje to, że uprawnienie powinno wywodzić się pośrednio lub bezpośrednio z prawa (*lex est quaedam ratio iuris*). Podział prawa będzie więc decydował o kategoriach uprawnień i zobowiązań. Skoro Tomasz przyjmuje prawo naturalne i prawo pozytywne, to należy zaakceptować uprawnienie naturalne i uprawnienie pozytywne. Uprawnienie pozytywne jest następstwem życia w ramach społecznych. Pomiędzy pojedynczą osobą a jakąś społecznością zawsze zachodzi podwójna relacja: społeczność ma uprawnienia wobec tej osoby oraz osoba ma uprawnienia wobec tej społeczności. Czyli na pierwsze miejsce wysuwa się uprawnienie jakie posiada społeczność wobec swych członków, które jest przedmiotem sprawiedliwości legalnej (za J. Woronieckim - współdzielczej). Jeżeli społeczność posiada uprawnienia, to posiada je także poszczególne człowiek, który wchodzi w relację: z drugim człowiekiem oraz ze społeczeństwem. Uprawnienia osoby odnoszą się zatem do drugiej osoby, i wówczas jest sprawiedliwość wymienna, oraz do społeczeństwa, i wówczas istnieje sprawiedliwość rozdzielcza⁵.

Uzasadniając ten podział sprawiedliwości Akwinata odwołuje się do prawego rozumu (*recta ratio*), który określa to wszystko, co tworzy materię cnoty moralnej. Prawy rozum może nadać prawość zarówno zewnętrznym czynom jak i wewnętrznym uczuciom oraz rzeczom, którymi posługuje się człowiek. Przez zewnętrzne czynności i rzeczy rozum wprowadza porządek (*ordinatio*) w stosunkach międzyludzkich. W stosunku do wewnętrznych uczuć rozum stanowi o prawości samego człowieka. Skoro sprawiedliwość odnosi się do drugich, to nie rozciąga się na całą materię tej cnoty moralnej, lecz tylko na zewnętrzne czynności i rzeczy w aspekcie porządkowania (*coordinatio*) ich między jednym człowiekiem a drugim⁶. Wobec tego Tomasz przyjmuje podział sprawiedliwości - ze względu na jej podmiot, przedmiot i umiar - na ogólną (*iustitia generalis*) i szczegółową (*iustitia*

³ T. Ślipko, Współczesne pojęcie sprawiedliwości społecznej a tradycyjny podział sprawiedliwości, „*Studia Philisophiae Christianae*” (1966) nr 2, s. 60-61.

⁴ S. Th. II-II, q. 57, a. 1, sc oraz c; Por. E. Gilson, *The Christian Philosophy of St. Thomas Aquinas*, London 1957, s. 306.

⁵ J. Woroniecki, *Katolicka etyka wychowawcza*, T. 2, cz. 2, Lublin 1986, s. 74-76.

⁶ S. Th. II-II, q. 58, a. 8, c.

particularis)⁷. Różnią się one między sobą swymi przedmiotami⁸. Ta ostatnia występuje w dwu odmianach, a mianowicie jako sprawiedliwość wymienna (*iustitia commutativa*) i jako sprawiedliwość rozdzielcza (*iustitia distributiva*). Akwinata przyjmuje więc trzy kategorie sprawiedliwości: legalną, wymienną i rozdzielczą.

Cechą wspólną tych trzech rodzajów sprawiedliwości jest pewien rodzaj zobowiązania, które jest jednak różne, w każdym poszczególnym przypadku. Ponadto każda z tych form sprawiedliwości ma inną treść, którą człowiek określa rozumem w zależności od konkretnej sytuacji w jakiej on znajduje się lub znajdzie się⁹.

2. *Iustitia legalis*

Na podstawie S. Th. II-II, q. 58, a. 5 i 6 można podać określenie sprawiedliwości legalnej: „*Iustitia legalis est virtus quae homines dandum communitati quod ipsi debetur, seu quae actus communi bono debitos ad hunc finem ordinat*”¹⁰. Otóż Akwinata¹¹, za Arystotelesem¹², przyjmuje, że sprawiedliwością jest wszelka cnota (*iustitia est omnis virtus*). Sprawiedliwość bowiem wprowadza porządek wśród ludzi. To może się dokonać w relacji człowiek - człowiek (*ad alium singulariter*) lub w relacji człowiek - społeczeństwo (*ad alium in communi*). O ile relacja „człowiek - człowiek” jest ze swej natury pojęciowo jasna, to należy zapytać o rozumienie relacji „*ad alium in communi*”¹³. Ten tekst Tomasza wydaje się wskazywać na to że, niezależnie od metafizycznej natury bytu zbiorowego, sprawiedliwość odnosi się do konkretnego człowieka. Określenie „*ad alium*” użyte jest

⁷ S. Th. II-II, q. 57, q. 7, c.

⁸ S. Th. II-II, q. 58, a. 7, ad 2. „*Alia enim est ratio boni communis, et boni singularis, sicut alia est ratio totius et partis*”.

⁹ J. Pieper, dz. cyt., s. 47-48.

¹⁰ B.H. Merkelbach, *Summa theologiae moralis. Ad mentem D. Thomae et ad normam iuris novi*, T. 2, Ed. 10, Brugis-Belgica 1959, p. 259; Por. D.M. Prümmer, *Manuale theologiae moralis secundum principia s. Thomae Aquinatis*, T. 2, Ed. 14, Barcinone - Friburgi Brisg. - Romae 1960, s. 67.

¹¹ S. Th. II-II, q. 58, a. 5, sc oraz I-II, q. 60, a. 3, c.

¹² *Etyka nikomachejska*, V, 1 (1129b-1130a).

¹³ S. Th. II-II, q. 58, a. 5, c.

w rodzaju męskim, a to nie może oznaczać społeczeństwa w sensie jakiegoś tworu socjologicznego. W ostateczności więc sprawiedliwość istnieje wobec pojedynczego człowieka. Kiedy jednak ujmuje się człowieka absolutnie, czyli w jego pojedynczości bez powiązań ze zbiorowością, to taki sposób ujęcia jest jednak upraszczający. Nie widać wówczas powiązań pojedynczej osoby z innymi ludźmi np. z jego rodziną. Wydaje się, że kogoś drugiego należy rozpatrywać w jego powiązaniach wspólnotowych, w usytuowaniu społecznym. Skoro sprawiedliwość przyporządkowuje jedną osobę drugiej „in communi”, to znaczy, że tę drugą osobę należy brać w jej związkach społecznych¹⁴. Należy zatem przyjąć, że sprawiedliwość odnosi się do jednostki jako indywidualnej osoby jak i do jednostki w jej społecznym usytuowaniu. W tej perspektywie, każdy kto żyje w społeczności ma się tak do niej jak część do całości. Jednostka jako część, przynależy do całości, którą jest społeczność. Z tego też względu dobro jednostki jako części jest podporządkowane dobru ogólnemu. W tym znaczeniu dobro każdej cnoty jest odnoszone do dobra wspólnego, ku któremu kieruje sprawiedliwość. Wobec tego wszelkie czynności cnoty mogą należeć do sprawiedliwości, w miarę jak ona zwraca człowieka ku dobru wspólnemu. Sprawiedliwość można więc nazwać cnotą ogólną ze względu na cel. Można ją także nazwać cnotą ogólną dlatego, że ze swej mocy przyporządkowuje każdą cnotę do dobra wspólnego, bowiem przyczyna uniwersalna jest ogólna we wszystkich swoich skutkach. Ponieważ prawo zwraca wszystkie akty cnoty ku dobru wspólnemu, dlatego też sprawiedliwość ogólną zwie się niekiedy legalną. Prawo bowiem podporządkowuje czynności wszelkich cnoty dobru wspólnemu¹⁵.

Sprawiedliwość legalna nie utożsamia się jednak z każdą cnotą moralną bowiem rodzaj tej cnoty nie jest identyczny z istotą gatunku cnoty. Z tego też względu może ona istnieć bez innych cnoty i odwrotnie. Sprawiedliwość legalna jest więc specjalną cnotą wedle swojej istoty i ma na uwadze dobro wspólne we właściwym jego przedmiocie. Tak więc jej przedmiotem jest *bonum commune*.

Podmiotem sprawiedliwości legalnej jest władca, który wydaje rozporządzenia, aby podwładni przyczyniali się do dobra wspólnego¹⁶. Z tego

¹⁴ A. Girard, J. Tonneau, L. Lachance, *Sprawiedliwość*, w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych*. Teologia moralna, Praca zbiorowa, tłum. SS. Dominikanki, Poznań 1967, s. 755-756.

¹⁵ S. Th. II-II, q. 58, a. 5, c; Por. G.V. Dougherty, *The Moral Basis of Social Order according to Saint Thomas*, Washington 1941, s. 53-55; E. Gilson, dz. cyt., s. 308.

¹⁶ S. Th. II-II, q. 58, a. 6, c; „*Iustitia legalis... est in principe principaliter, et quasi architectonice; in subditis autem secundario, et quasi administrative*”. Por. B.H. Merkelbach, dz. cyt., p. 260.

względem pojedyncze osoby są drugorzędnym podmiotem sprawiedliwości legalnej, która wznosi się ponad sprawiedliwość indywidualną, o tyle, o ile dobro wspólne przewyższa dobro prywatne¹⁷.

Ponadto sprawiedliwość jako cnota wnosi umiar. W przypadku sprawiedliwości legalnej istnieje umiar, wyrażający się w pewnej proporcji¹⁸, zwłaszcza wtedy, gdy chodzi o naprawienie szkody. Nie ma tu już bezwzględnych wymagań sprawiedliwości, ale brane są pod uwagę różne okoliczności czynu.

Sprawiedliwość legalna czyli ogólna znajduje zastosowanie w relacji jednostki do społeczeństwa (*ordo partium ad totum*). Ustala ona stosunek jednostki do społeczeństwa poprzez prawo. Można więc powiedzieć, że ten typ sprawiedliwości zawiera uprawnienia państwa jako całości względem swych obywateli, mocą których może się ono domagać o nich tego wszystkiego, co konieczne jest dla jego dobra ogólnego. To dobro określane jest przez sprawujących władzę za pomocą ustaw¹⁹. Sprawiedliwość legalna dotyczy więc bezpośrednio ustawodawstwa i prawodawstwa państwowego, a pośrednio sposobu jego wykonania poprzez odpowiednie władze, czyli chodzi tu o bardzo rozległe zagadnienie praworządności. Obowiązki zaś obywatela względem państwa (rozumianego jako dobro wspólne) sprowadzają się do podstawowych sfer: posłuszeństwa obywateli względem władzy i jej rozporządzeń²⁰, płacenia podatku, służby wojskowej oraz wykonywania odpowiedniej pracy²¹. Głównymi źródłami niedomagań sprawiedliwości legalnej są: prywatna, czyli przenoszenie korzyści własnych nad dobro wspólne, oraz anarchizm²².

3. *Iustitia particularis*

Akwinata, za Arystotelesem²³, przyjmuje dwie części sprawiedliwości, z których jedna odnosi się do rozdziału dóbr (*distributio*), a druga do ich

¹⁷ S. Th. II-II, q. 58, a. 12, c. „Bonum commune praeceminet bono singulari unius personae”.

¹⁸ S. Th. II-II, q. 58, a. 11, c. „Materia iustitiae est operatio exterior; secundum quod ipsa, vel res, qua per eam utimur, proportionatur alteri personae, ad quam per iustitiam ordinamur”.

¹⁹ T. Ślipko, art. cyt., s. 61.

²⁰ Tamże, s. 76.

²¹ J. Woroniecki, dz. cyt., s. 85-86.

²² Tamże, s. 95-102.

²³ Etyka nikomachejska, V, 2 (1130b-1131a).

wymiany (commutatio)²⁴. Sprawiedliwość szczegółowa odnosi się bowiem do osoby prywatnej (ad aliquam privatam personam), która ma się tak do społeczności, jak część do całości. Ten stosunek może przybrać postać stosunku części do części, wówczas istnieje relacja osoby prywatnej do innej osoby prywatnej. Za wprowadzenie ładu pomiędzy osobami prywatnymi odpowiedzialna jest sprawiedliwość wymienna. Istnieje ponadto stosunek całości do części, który może zostać wyrażony przez stosunek społeczeństwa do poszczególnych osób. Wprowadzenie ładu do tego stosunku jest zadaniem sprawiedliwości rozdzielczej, która rozdziela to, co wspólne według pewnej proporcjonalności. Wobec tego trzeba przyjąć istnienie sprawiedliwości wymiennej i rozdzielczej²⁵.

Dodatkowe uzasadnienie tej tezy pochodzi z analizy podmiotu tych kategorii sprawiedliwości. Podmiotem sprawiedliwości wymiennej są osoby prywatne, czysto fizyczne, czy też moralne. Podmiotem zaś sprawiedliwości rozdzielczej są czynniki rządzące społecznością, a tylko w pewnej mierze osoby podwładne, o ile są zadowolone ze słusznego rozdziału dóbr²⁶. Sprawiedliwości wymienna i rozdzielcza różnią się między sobą nie tylko wedle kategorii „jedność” i „wielość”, lecz także różną należnością, którą trzeba rozumnie ustalić. W inny bowiem sposób należy się coś komuś, co jest wspólne, a w inny sposób to, co jest własne²⁷. Zatem te kategorie sprawiedliwości różnią się między sobą podmiotem oraz sposobem oddania należności.

Natomiast analiza uprawnienia wyznacza przedmiot sprawiedliwości szczegółowej. Przedmiotem sprawiedliwości jest uprawnienie - ius, którego podstawą jest prawo naturalne. Ius zakłada stosunek równości pomiędzy ludźmi. Przyjmując podział uprawnienia na obiektywne i subiektywne, należy zgodzić się na to, że u ich podstaw jest prawo naturalne. Uprawnienie subiektywne zależy zatem od uprawnienia obiektywnego co do znaczenia, jak i co do istnienia. Innymi słowy, uprawnienie subiektywne nie może być zasadniczym znaczeniem uprawnienia, lecz jest normowane uprawnieniem

²⁴ S. Th. II-II, q. 61, a. 1, sc. „Philos. in 5. Ethic. (cap.2.) ponit duas partes iustitiae; et dicit, quod una est directiva in distributionibus, alia in commutationibus”. Por. E. Gilson, dz. cyt., s. 311.

²⁵ S. Th. II-II, q. 61, a. 1, c.

²⁶ S. Th. II-II, q. 61, a. 1, ad 3. „Actus distributionis, qui est communium bonorum, pertinet solum ad praesidentem communibus bonis: sed tamen iustitia distributiva est etiam in subditis, quibus distribuitur, in quantum scilicet sunt contenti iusta distributione”.

²⁷ S. Th. II-II, q. 61, a. 1, ad 5. „Iustitia distributiva et commutativa non solum distinguuntur secundum unum, et multa; sed secundum diversam debiti rationem: alio enim modo debetur alicui id quod est commune, et alio modo id quod est proprium”.

obiektywnym, którego podstawę stanowi prawo naturalne. W tej perspektywie dobro jednostki ludzkiej wyznaczone jest przez wymianę i dystrybucję dóbr w oparciu o jej uprawnienia naturalne lub pozytywne²⁸. Sprawiedliwość szczegółowa dotyczy tego, co jedna osoba winna jest drugiej ze względu na dobra szczegółowe, czyli jej przedmiotem jest dobro pojedynczego człowieka. Można ją zatem określić jako „cnotę, dzięki której ktoś ma trwałą i nieustanną wolę dawania drugiemu tego, co mu się należy, czyli co jest obiektywnie sprawiedliwe, ze względu na dobro szczegółowe”²⁹. Trzeba bliżej określić obydwie kategorie sprawiedliwości szczegółowej.

a. *Iustitia commutativa*

Sprawiedliwość wymienna dotyczy stosunku między poszczególnymi ludźmi (*ordo partium ad partes*). Normuje ona relacje jednostki ludzkiej do jej indywidualnego partnera. Pojedynczy człowiek daje drugiemu, nieznanemu, ani mniej ani więcej tylko to, co mu się ściśle należy. Zachodzi tu proporcja arytmetyczna (*arithmetice medietas*). Sprawiedliwość wymienna zostaje zachowana wówczas, gdy partnerzy wymiany wrócą do tego, co stanowi środek (*medium*) owej wymiany³⁰. Środek ten polega nie na stosunku do rozumu lecz na umiarze rzeczowym (*medium rei*), który jest różny w różnych rzeczach. Ponadto ten rodzaj sprawiedliwości uwzględnia to, że różnica w stanowisku osoby (*conditio personae*) wpływa na przeprowadzenie tej różnicy w rzeczach³¹. Specyficzną cechą równości matematycznej jest tzw. „bezwzględna równość”, czyli realizuje się ją w formie identycznej lub w formie równowartości.

W tej perspektywie można określić sprawiedliwość wymienną jako cnotę skłaniającą „wolę jednej jednostki do dawania drugiej tego, co się jej należy zgodnie z bezwzględną równością”³². Przedmiotem materialnym tej, tak rozumianej, kategorii sprawiedliwości jest wymiana dóbr, która to

²⁸ J.A. Oesterle, *Etyka*, tłum. J. Sułowski, Warszawa 1965, s. 184-187.

²⁹ Tamże, s. 188.

³⁰ S. Th. II-II, q. 61, a. 2, c. „*Sic fit aequalitas secundum arithmetice medietatem, quae attenditur secundum parem quantitatis excessum*”.

³¹ S. Th. II-II, q. 61, a. 2, ad 1-ad 3. „*Et ideo conditio personae in distributiva iustitia attenditur secundum se; in commutativa autem, secundum quod per hoc diversificatur res*”.

³² J.A. Oestrelle, dz. cyt., s. 190; Por. D.M. Prümmer, dz. cyt., s. 68.

wymiana może być dobrowolna lub niedobrowolna. Wymiana niedobrowolna zachodzi wówczas, gdy ktoś daje coś drugiemu wbrew jego własnej woli; przy wymianie dobrowolnej sytuacja jest odwrotna. Dobrowolne danie wiąże się ze sprawiedliwością wówczas, gdy łączy się ono z pewnym rozumnym zobowiązaniem. Dokonuje się to przez: kupno, sprzedaż, wynagrodzenie za jakąś rzecz, pożyczkę, zastaw itp. W tych sytuacjach środek polega na pewnym wyrównaniu. Dlatego też czynności te przynależą do kategorii sprawiedliwości wymiennej³³, która domaga się pewnego rozumnego wyrównania i odpłaty według pewnej równości³⁴, którą wyznaczają rzeczy i dobra podległe czynowi wymiany.

Do podstawowych zagadnień sprawiedliwości wymiennej należy zaliczyć: restytucję (*restitutio*)³⁵, zabójstwo (*homicidium*) i samobójstwo (*occisio sui*)³⁶, obrażenia ciała (*mutilatio membrum*)³⁷, niesprawiedliwości w dobrach małżeństwa (*bona coniugii*)³⁸, kradzież (*furtum*) i rabunek (*rapina*)³⁹, sąd i wyrok (*iudicium*)⁴⁰, fałszywe oskarżenie (*accusatio*) i świadczanie (*testimonium*)⁴¹, obelgę (*contumelia*)⁴², oszczerstwo (*detractatio*)⁴³, podjudzanie (*surratio*)⁴⁴, szydzenie (*derisio*)⁴⁵, przekleństwo (*maledictio*)⁴⁶, kupno (*emptio*) i sprzedaż (*venditio*)⁴⁷, pożyczanie na procent - lich-

³³ S. Th. II-II, q. 61, a. 3, c.

³⁴ S. Th. II-II, q. 61, a. 4, c; Por. G.V. Dougherty, dz. cyt., s. 47 - 48.

³⁵ S. Th. II-II, q. 62; Por. B.H. Merkelbach, dz. cyt., p. 278-343; J. Woroniecki, dz. cyt., s. 280-284.

³⁶ S. Th. II-II, q. 64; Por. B.H. Merkelbach, dz. cyt., p. 344-364.

³⁷ S. Th. II-II, q. 65; Por. B.H. Merkelbach, dz. cyt., p. 369-381.

³⁸ B.H. Merkelbach, dz. cyt., p. 382-389.

³⁹ S. Th. II-II, q. 66; Por. B.H. Merkelbach, dz. cyt., p. 390-416.

⁴⁰ S. Th. II-II, q. 60 oraz 67; Por. B.H. Merkelbach, dz. cyt., p. 417-422.

⁴¹ S. Th. II-II, q. 68-71.

⁴² S. Th. II-II, q. 72; Por. B.H. Merkelbach, dz. cyt., p. 435-442.

⁴³ S. Th. II-II, q. 73; Por. B.H. Merkelbach, dz. cyt., p. 423-432.

⁴⁴ S. Th. II-II, q. 74.

⁴⁵ S. Th. II-II, q. 75.

⁴⁶ S. Th. II-II, q. 76.

⁴⁷ S. Th. II-II, q. 77.

wa (usura)⁴⁸. Do zakresu tej sprawiedliwości zalicza się nawet zagadnienie tak zwanej wojny sprawiedliwej, którą Tomasz łączy z roztropnością⁴⁹. Pole sprawiedliwości wymiennej jest bardzo szerokie. Dotyczy ono bowiem dobrego imienia osoby, ciała ludzkiego - zdrowia, stosunków międzyludzkich w zakresie mowy, własności prywatnej⁵⁰ oraz zagadnienia wojny sprawiedliwej⁵¹. Centralnym problemem wokół którego koncentruje się wyrównanie w tej kategorii sprawiedliwości to restytucja. Co należy przez nią rozumieć?

Akwinata definiuje restytucję następująco: „Restituere nihil aliud esse videtur, quam iteratio aliquem statuere in possessionem, vel dominium rei suae”⁵². Jest ona przywróceniem, rekompensatą, zwrotem, odszkodowaniem. Restytucja polega na wyrównaniu (recompensatio) rzeczowym (res ad rem) i dlatego można ją nazwać aktem sprawiedliwości wymiennej. Restytucji nie można zawęzić tylko do zwrotu własności innej osoby i odszkodowania za nielegalnie wyrządzoną szkodę. Klucz do jej rozumienia ukryty jest w sformułowaniu: „dać drugiemu to, co jest jego”. Sprawiedliwość w pierwszym rzędzie zakłada, że człowiek może nie mieć tego „co mu się należy”. Uznanie zatem „suum” oznacza rekompensatę, przywrócenie pierwotnej rzeczy czy pierwotnego prawa. Odnosi się to nie tylko do kradzieży, przywłaszczenia czy rabunku, ale także i do tego, co ktoś jest winny drugiemu⁵³. Należy tu bowiem rozróżnić nierówność ze strony rzeczy, którą naprawia się przez jej zwrot oraz niesprawiedliwość winy (iniustitia culpa) przy równości rzeczy. W drugim przypadku, oprócz zwrotu zabranej rzeczy, trzeba dodatkowo ponieść karę (poena), którą ustala każdorazowo sędzia⁵⁴. W tej perspektywie do restytucji przynależy też okazanie należnego szacunku, podziękowania itp., z tej racji, że każdy człowiek to autonomiczna, rozumna i taka jak „ja” jednostka. Do restytucji zobowiązani są także ci, którzy

⁴⁸ S. Th. II-II, q. 78.

⁴⁹ S. Th. II-II, q. 40; Por. J. Woroniecki, dz. cyt., s. 160-167.

⁵⁰ Temat ten bardzo szeroko omawia J. Woroniecki, dz. cyt., s. 233-323.

⁵¹ Między innymi zagadnieniu temu całą monografię poświęcił G. Beestermöller, *Thomas von Aquin und der gerechte Krieg. Friedensethik im theologischen Kontext der Summa Theologiae*, Köln 1990.

⁵² S. Th. II-II, q. 62, a. 2, c; Por. B.H. Merkelbach, dz. cyt., p 270. Autor ten przytacza następujące określenie restytucji: „actus iustitiae commutativae quo secundum aequalitatem rei ad rem alteri redditur quod ab eo vel volente invito est acceptum”.

⁵³ J. Pieper, dz. cyt., s. 56.

⁵⁴ S. Th. II-II, q. 62, a. 3, c.

choć sami nic nikomu bezpośrednio nie zabrali, to jednak pośrednio współdziałali w wykonaniu czynów niesprawiedliwych. Może się to dokonać poprzez: nakaz, radę, przyzwolenie, pochwalenie, przechowanie złoczyńców, współdziałanie, zatajenie, nieprzeciwdziałanie, milczenie itp.⁵⁵

We wszystkich tego rodzaju przypadkach zachodzi oddanie tego, co się komuś należy, czyli restytucja. Wprowadza ona stan równowagi pomiędzy ludźmi, wnosi ład w konflikt interesów oraz zaprowadza porządek w przyszły bieg spraw. Trudno zaprzeczyć temu, że podstawową drogą, na której urzeczywistnia się sprawiedliwość wymienna ma w istocie charakter restytucji⁵⁶. Nie można się w niej skupić tylko na naprawieniu niesprawiedliwości, gdyż jest to jedna strona całego zagadnienia sprawiedliwości wymiennej. Każdy bowiem czyn człowieka niejako zakłóca stałą równowagę, którą wprowadza restytucja⁵⁷, dlatego, że zmienia jego sprawcę bądź w dłużnika bądź w wierzyciela. Ponieważ ludzie nieustannie zaciągają długi wobec siebie, przeto pojawia się ciągle wymaganie spłaty tego długu przez akt restytucji. Trzeba ją wprowadzać nieustannie na nowo (iterato), co jest niekończącym się zadaniem. Istnieje tu dynamizm życia społecznego, który znajduje swój wyraz w samej strukturze każdego aktu sprawiedliwości. Skoro podstawą sprawiedliwości wymiennej jest wyrównanie, które jest nieskończonym procesem, to oznacza, że ludzie nigdy jej nie urzeczywistnią. To równocześnie oznacza, że człowiek wraz z całym światem jest przygodny, przypadkowy, prowizoryczny, tymczasowy, a wprowadzenie stałego i niezmiennego ładu w świecie musiałoby w konsekwencji prowadzić do czegoś, co byłoby nieludzkie⁵⁸.

Takie ujęcie sprawiedliwości wymiennej wskazuje, z pewną słuszością, że można ją inaczej nazwać uczciwością. Nazwę tę zaproponował J. Woroniecki⁵⁹, zwłaszcza w odniesieniu do spraw związanych z własnością prywatną.

⁵⁵ S. Th. II-II, q. 62, a. 7, c.

⁵⁶ S. Th. II-II, q. 62, a. 1, sc. „Restitutio est actus iustitiae, quae est in commutationibus directiva”. W korpusie artykułu pisze dalej Tomasz: „In restitutione attenditur aequalitas iustitiae secundum recompensationem rei ad rem; quod pertinet ad iustitiam commutativam, et ideo restitutio est actus commutativae iustitiae”.

⁵⁷ S. Th. II-II, q. 62, a. 5, c. „Per restitutionem fit reductio ad aequalitatem”.

⁵⁸ J. Pieper, dz. cyt., s. 57-58.

⁵⁹ J. Woroniecki, dz. cyt., s. 233.

b. Iustitia distributiva

Wedle Tomasza sprawiedliwość rozdzielcza, należy do sprawiedliwości szczegółowej. Iustitia distributiva dotyczy stosunku całej społeczności do jednostki (*ordo totius ad partes*). Porządkuje ona relacje między społecznością a poszczególnymi jej członkami. Jednostka stoi wobec całego środowiska społecznego, które staje się dla niej partnerem. W grę wchodzi tu jednostka ludzka, której coś się należy. Z drugiej jednak strony całe społeczeństwo jest partnerem, na którym spoczywa jakieś zobowiązanie wobec tejże jednostki ludzkiej. Chociaż społeczeństwo stoi ponad tą jednostką, to jednak pozostaje ono do czegoś zobowiązane wobec niej⁶⁰.

Co należy się jednostce ludzkiej w ramach sprawiedliwości rozdzielczej? To, co się należy konkretnemu człowiekowi nie jest jego wyłączną własnością lecz wspólnym udziałem każdego członka społeczności (*id quod est commune*)⁶¹, który staje wobec partnera wyższego rzędu, sam będąc jego częścią. Sprawiedliwość rozdzielcza dzieli wspólne dobro proporcjonalnie⁶², czyli - zgodnie z tą zasadą - każdy panujący lub urzędnik daje pojedynczej osobie wedle stanowiska, zasług bądź godności⁶³. Określenie tego, co należy się danej osobie może nastąpić tylko i wyłącznie ze stanowiska dystrybutora odpowiedzialnego za wspólne dobro z tego względu, że chodzi tu o należność i udział we wspólnym dobru. W przypadku sprawiedliwości wymiennej istnieje wyrównanie, a należność mogą obliczać obie strony lub nawet ktoś trzeci. Zaś w przypadku sprawiedliwości rozdzielczej istnieje wydzielanie. Wydzielić może jedynie ten, kto jest odpowiedzialny za dobro wspólne, gdyż pozostaje ono pod jego nadzorem. Ponadto, w przypadku sprawiedliwości rozdzielczej, nie można osiągnąć sprawiedliwości i równości przez ocenę wartości bieżącej np. cena rynkowa, co jest możliwe przy *iustitia commutativa*⁶⁴. W tym przypadku istnieje bowiem równość rzeczy do rzeczy. Sprawiedliwe w stosunku jednostki do społeczeństwa jest to, co odpowiada zasadzie proporcji do danej osoby⁶⁵. To oznacza, że dystrybutor

⁶⁰ J. Pieper, dz. cyt., s. 59.

⁶¹ S. Th. II-II, q. 61, a. 1, ad 5.

⁶² S. Th. II-II, q. 61, a. 2, c.

⁶³ S. Th. I, q. 21, a. 1, c.

⁶⁴ J. Pieper, dz. cyt., s. 61 - 62.

⁶⁵ S. Th. II-II, q. 61, a. 2, c; Por. G.V. Dougherty, dz. cyt., s. 49.

wspólnego dobra musi wziąć pod uwagę przedmiot i podmiot zobowiązania. W sprawiedliwości rozdzielczej należy więc uwzględnić równość proporcjonalną (*aequalitas proportionalis*) zwaną też proporcją geometryczną.

Akwinata, za Arystotelesem⁶⁶, przyjmuje więc, że umiarem (*medium*) dla tej kategorii sprawiedliwości jest proporcja geometryczna (*proportionalitas geometrica*)⁶⁷. Sprawiedliwość rozdzielcza odnosi się do dawania prywatnej osobie czegoś, co jest własnością całego społeczeństwa, i to tym więcej, im ta osoba zajmuje ważniejsze stanowisko w całości tego społeczeństwa. Nie przyjmuje się tu umiaru wedle równości rzeczy do rzeczy (*rei ad rem*), lecz wedle proporcji rzeczy do osoby (*rerum ad personas*)⁶⁸, w tym znaczeniu, że jedna osoba przewyższa drugą. Tak więc to, co jest dawane jednej osobie przewyższa to, co daje się drugiej osobie. Jest to tak zwana proporcja geometryczna, która polega nie na równości ilościowej lecz na równości stosunku rzeczy do osoby. Sprawiedliwość rozdzielcza uwzględnia samo stanowisko osoby jako takie⁶⁹. Równość polega tu na stosunku tego, co ktoś wziął, do tego, co ktoś inny wziął z uwzględnieniem zajmowanych stanowisk obu osób⁷⁰.

Przedmiotem materialnym sprawiedliwości rozdzielczej są wszelkie czynności, rzeczy, praca oraz płaca⁷¹. Jej przedmiotem formalnym jest rozdział tych dóbr, pojedynczym osobom ze względu na zajmowane przez nie stanowisko w społeczeństwie. Podmiotem zaś jest dystrybutor odpowiedzialny za proporcjonalny rozdział dóbr poszczególnym osobom, który to podział dokonuje się w imieniu społeczności. Jest to osoba, na której spoczywa obowiązek dania pojedynczemu człowiekowi rzeczy należnej bez żadnego przymusu⁷². Akwinata wyraża tę myśl następująco: „Akt rozdziału dóbr wspólnych należy jedynie do osób, które sprawują władzę nad tymi

⁶⁶ Etyka nikomachejska, V, 3 (1131b).

⁶⁷ S. Th. II-II, q. 61, a. 2, sc. „In iustitia distributiva accipitur medium secundum geometricam proportionalitatem”.

⁶⁸ S. Th. II-II, q. 62, a. 2, c. „In distributiva iustitia datur aliquid alicui privatae personae, in quantum id quod est totius, est debitum parti: quod quidem tanto maius est, quanto ipsa pars maiorem principalitatem habet in toto”. Dalej Tomasz pisze: „In iustitia distributiva non accipitur medium secundum aequalitatem rei ad rem, sed secundum proportionem rerum ad personas”.

⁶⁹ S. Th. II-II, q. 61, a. 2, ad 3. „Conditio personae in distributiva iustitia attenditur secundum se”.

⁷⁰ S. Th. II-II, q. 61, a. 4, ad 2.

⁷¹ S. Th. II-II, q. 61, a. 3, c.

⁷² J. Pieper, dz. cyt., s. 67.

dobrami; mimo to sprawiedliwość rozdzielcza tkwi w poddanych (in subditis), którym dobra te są przydzielane w stopniu, w jakim są zadowoleni ze sprawiedliwego rozdziału⁷³. Częścią aktu sprawiedliwości jest zgoda na zarządzenia władzy politycznej, działającej w interesie dobra wspólnego. Sprawiedliwość rozdzielczą można zatem określić jako cnotę, „która skłania wolę urzędników publicznych w państwie do przyznania części państwa - obywatelowi - tego, co mu się należy zgodnie z równością proporcjonalną⁷⁴. Ta kategoria sprawiedliwości - chociaż przypomina sprawiedliwość legalną - ma na celu dobro jednostki ludzkiej. Odwrotnie jest przy sprawiedliwości legalnej, która ma na celu dobro wspólne i jemu są przyporządkowani członkowie społeczeństwa.

Sprawiedliwość rozdzielcza kieruje się ku całemu środowisku społecznemu, ku rządzącemu oraz ku prawodawcy. Administrator dobra wspólnego jest odpowiedzialny za to, aby oddać pojedynczej osobie to, co się jej należy. Sama sprawiedliwość rozdzielcza nie upoważnia jednak jednostki ludzkiej do określenia przez siebie, co jej się należy od całego społeczeństwa, co nie znaczy, że usiłowania tego rodzaju są niemożliwe i sprzeczne z pojęciem sprawiedliwości⁷⁵.

Aby iustitia distributiva spełniła swoje funkcje musi być jej zawartość treściowa zatwierdzona przez odpowiednią władzę. Ponadto musi być uznane prawo jednostki ludzkiej do otrzymania rzeczy należnej od społeczności⁷⁶. Oznacza to, że w stosunku do społeczności, pojedyncza osoba winna otrzymać to, co się jej należy, ale jednak nie tak jak w przypadku sprawiedliwości wymiennej, jako jej wyłączne osobiste prawo. W stosunkach właściwych sprawiedliwości dystrybtywnej nie ma nic takiego, jak się wydaje, co byłoby wyłączną własnością jednostki ludzkiej. Jedyne „niezbywalne” prawo pojedynczej osoby ludzkiej w odniesieniu do całego społeczeństwa zawiera się w ograniczeniach i warunkach nałożonych na władzę, w myśl których siły można używać wtedy, gdy tego wymaga dobro wspólne.

W państwie jest władza i siła do utrzymania dobra wspólnego włącznie z nakładaniem kary na obywateli⁷⁷. Państwo bowiem zajmuje naczelne

⁷³ S. Th. II-II, q. 61, a. 1, ad 3.

⁷⁴ J.A. Oesterle, dz. cyt., s. 190-191; Por. D.M. Prümmer, dz. cyt., s. 68.

⁷⁵ J. Pieper, dz. cyt., s. 59-60.

⁷⁶ Tamże, s. 63.

⁷⁷ S. Th. II-II, q. 65, a. 2, ad 2.

miejsce w skali, która rozciąga się od jednostki do całej społeczności. Reprezentuje ono całość społeczeństwa. Wyróżnia je atrybut dobra wspólnego. Wobec tego państwo w całej pełni urzeczywistnia i administruje dobrem wspólnym. Znaczący to, że integracja i harmonizacja niemal wszystkich funkcji człowieka dokonuje się tylko we wspólnocie politycznej. Państwo należy uznać za reprezentanta całego społeczeństwa⁷⁸.

Do głównego zagadnienia tak pojętej *iustitia distributiva* należy zagadnienie władzy - rządu⁷⁹. Wielkie znaczenie ma uczciwa władza. Nie można sobie wyobrazić gorszego i rozpaczliwszego nieszczęścia na świecie niż niesprawiedliwy rząd. Nic bowiem nie powstrzyma człowieka posiadającego władzę od czynów niesprawiedliwych, ponieważ zapobiec nadużyciu władzy można tylko poprzez wykluczenie jakiejkolwiek jej formy⁸⁰. Sprawiedliwe rządzenie oznacza, z jednej strony branie pod uwagę dobra wspólnego, z drugiej zaś równoczesne liczenie się z osobą ludzką i tym, co jej się słusznie należy.

Innym ważnym zagadnieniem - zwłaszcza w kontekście współczesnego życia społecznego - są sprawy związane z: wyborami do władz państwowych i samorządowych, partiami politycznymi, programami politycznymi rządu oraz partii, związkami zawodowymi, administracją, polityką gospodarczo-ekonomiczną, edukacją, sądownictwem, prawodawstwem, sprawiedliwością karną itp.⁸¹ Wszystko to bowiem w jakiś sposób ma związek z dobrem wspólnym.

Jedno z głównych przewinień przeciw sprawiedliwości rozdzielczej nosi nazwę „wzgląd na osobę”⁸², który sprzeciwia się sprawiedliwości rozdzielczej z tego powodu, że nie jest brana pod uwagę właściwa proporcja należności do godności tej osoby. Jeśli uwzględniana jest ta cecha osoby, która decyduje o tym, co się tej osobie należy, to wówczas nie ma względu na osobę, lecz będzie to tylko wzgląd na przyczynę. Innymi słowy, „wzgląd na osobę” akcentuje te jej właściwości, które nie mają wpływu na to, by była godna tego, co jest jej dawane. To stoi w sprzeczności z podstawowym wymaganiem sprawiedliwości rozdzielczej, która uwzględnia te cechy osoby,

⁷⁸ J. Pieper, dz. cyt., s. 64-65.

⁷⁹ Tamże, s. 59.

⁸⁰ Tamże, s. 68.

⁸¹ J. Woroniecki, dz. cyt., s. 374-392.

⁸² S. Th. II-II, q. 63; Por. J. Woroniecki, dz. cyt., s. 359-364.

które mają przyczynowy wpływ na to, że coś komuś należy się ze względu na jego godność, zasługi, stanowisko⁸³. „Wzgląd na osobę” dotyczy zarówno rozdziału dóbr duchowych⁸⁴ jak i materialnych⁸⁵, a także może mieć miejsce w przypadku okazywania szacunku i czci⁸⁶ oraz przy osądzeniu człowieka⁸⁷.

4. Zagadnienie sprawiedliwości społecznej (*iustitia socialis*)

Pojęcie sprawiedliwości społecznej pojawiło się w pierwszej połowie XIX wieku. Prawa obywatelskie na terenie filozofii społecznej uzyskało ono na przełomie XIX i XX wieku. Za właściwego promotora tego pojęcia uchodzi papież Pius XI.

Do najbardziej zasadniczych pytań związanych z pojęciem sprawiedliwości społecznej należą: jakie są jego istotne elementy składowe i jak przedstawia się stosunek tego pojęcia do tomaszowych kategorii sprawiedliwości⁸⁸. Dla jednych sprawiedliwość społeczna oznacza zasadniczo to samo co sprawiedliwość legalna (A. Vermeersch, B.H. Merkelbach, D.M. Prümmer, J. Höffner, A. Porttier, A. Szymański, A. Borowski)⁸⁹. Sprawiedliwość społeczna wedle tych autorów zmierza do pogłębienia źródeł i podstawowych relacji prawnych, które są właściwe dla sprawiedliwości legalnej. Inni przyjmują, że sprawiedliwość społeczna jest podziałem sprawiedliwości legalnej (O. Schilling, F. Fillman, M. Reding), gdyż ma na celu prawidłową organizację życia gospodarczego oraz sprawiedliwy podział dóbr materialnych wśród wszystkich członków społeczeństwa. Jeszcze inni twierdzą, że sprawiedliwość społeczna jest pojęciem nadrzędnym, którego działem jest sprawiedliwość legalna (A. Schrattenholzen, B. Häring)⁹⁰. Na innym stanowisku stoją ci, którzy uznają, że sprawiedliwość społeczna obejmuje spra-

⁸³ S. Th. II-II, q. 63, a. 1, c oraz ad 1.

⁸⁴ S. Th. II-II, q. 63, a. 2.

⁸⁵ S. Th. II-II, q. 63, a. 1, c.

⁸⁶ S. Th. II-II, q. 63, a. 3.

⁸⁷ S. Th. II-II, q. 63, a. 4.

⁸⁸ T. Ślipko, art. cyt., s. 55-57.

⁸⁹ Wł. Wicher, Podstawy teologii moralnej, Lublin 1969, s. 513-514; T. Ślipko, Zarys etyki szczegółowej, T. 2, Wyd. 2, Kraków 1982, s. 139.

⁹⁰ T. Ślipko, art. cyt., s. 64-65.

wiedliwość legalną i rozdzielczą (H. Pesch, E. Genicot, H. Noldin)⁹¹. Kolejna grupa autorów wskazuje na to, że sprawiedliwość społeczna jest identyczna ze sprawiedliwością rozdzielczą tradycyjnego podziału (J. Tonneau, J.A. Ryan)⁹². Wreszcie, wedle niektórych, sprawiedliwość społeczna to odrębna cnota (J. Messner, A. Schmitt, J. Pieper, A. Retzbach)⁹³.

Specyfika zagadnienia sprawiedliwości społecznej polega na tym, że powinno ono być badane wyłącznie na płaszczyźnie filozoficznej przy użyciu metod ściśle filozoficznych, chociaż sama geneza tego pojęcia związana jest z dokumentami papieskimi. Za punkt wyjścia, w rozwiązywaniu tego zagadnienia, należy przyjąć filozoficzne pojęcie sprawiedliwości i w jego świetle dokonać analizy tradycyjnego podziału sprawiedliwości⁹⁴. Dotychczasowe interpretacje tego zagadnienia uwypuklają poszczególne jego elementy, które w dużej mierze łączą się z rozumieniem człowieka jako osoby oraz z rozumieniem sprawiedliwości legalnej i rozdzielczej. W człowieku tkwią bowiem dwa podstawowe wymiary: osobowy i społeczny, które dopełniają się wzajemnie, mimo że posiadają różne płaszczyzny ontyczne⁹⁵. Rozwiązanie zagadnienia społecznego wymiaru osoby ludzkiej w dużej mierze determinuje rozwiązanie problemu sprawiedliwości społecznej. Ponieważ ten wymiar osoby ludzkiej, jak się wydaje, daleki jest jeszcze do swego rozwiązania, to zagadnienie sprawiedliwości społecznej pozostaje nadal otwarte.

Ks. Stanisław Lis

⁹¹ Wł. Wicher, dz. cyt., s. 516.

⁹² T. Ślipko, art. cyt., s. 66.

⁹³ Wł. Wicher, dz. cyt., s. 517-518.

⁹⁴ T. Ślipko, art. cyt., s. 73-75.

⁹⁵ Tenże, dz. cyt., s. 116-117.